

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 19 września 2017r.**

Sąd Okręgowy w Warszawie w XVIII Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSO Jolanta Marek – Trocha

Protokolant: sekr. sąd. Agata Bandura, sekr. sąd. Agnieszka Zglenicka,

w obecności Prokuratora: Agnieszki Krakowian – Rostek

po rozpoznaniu w dniach: 13 marca, 12 maja, 11 lipca, 8 września 2017 roku

sprawy **A. J. (1)** s. A. i Z. z d. C. ur. (...) w C.

oskarżonego o to, że w dniu 29 stycznia 2014r. w W. w mieszkaniu nr (...) na ul. (...) dokonał rozboju na osobie E. C. w ten sposób, że używając przemocy w postaci bicia pokrzywdzonej po całym ciele spowodował u wymienionej obrażenia ciała w postaci urazu czaszkowo - mózgowego, krwi w sierpie mózgu i namiocie mózdzku, krwiaka podtwardówkowego w okolicy czołowo –ciemieniowej prawej, złamania żeber po stronie prawej, płynu w prawej jamie opłucnej oraz zasinień w obrębie twarzy, rany okolicy łuku brwiowego, rany w przedsionku jamy ustnej i zasinień na klatce piersiowej, które to obrażenia powodują ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci długotrwałej choroby realnie zagrażającej życiu a nadto grożąc pokrzywdzonej pozbawieniem życia zabrał w celu przywłaszczenia plecak o wartości 8 zł oraz usunął dokumenty, w tym dowód osobisty i dokumentację lekarską, dokumenty z (...), decyzję ZUS, którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać, tj. o czyn z art. 280§1 kk w zb. z art. 156§1 pkt. 2 kk w zb. z art. 275§1 kk w zb. z art. 276 kk w zw. z art. 11§2 kk.

orzeka

I. oskarżonego A. J. (1) w ramach zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu uznaje za winnego tego, że w dniu 29 stycznia 2014r. w mieszkaniu nr (...) przy ul. (...) w W. dokonał rozboju na osobie E. C. w ten sposób, że grożąc E. C. pozbawieniem życia oraz używając przemocy w postaci bicia pokrzywdzonej po całym ciele powodując u niej obrażenia ciała w postaci urazu czaszkowo - mózgowego, krwi w sierpie mózgu i namiocie mózdzku, krwiaka podtwardówkowego w okolicy czołowo –ciemieniowej prawej, złamania żeber po stronie prawej, płynu w prawej jamie opłucnej oraz zasinień w obrębie twarzy, rany okolicy łuku brwiowego, rany w przedsionku jamy ustnej i zasinień na klatce piersiowej, a w konsekwencji ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci ciężkiej choroby długotrwałej, realnie zagrażającej życiu zabrał w celu przywłaszczenia plecak o wartości 8 zł i za to na podstawie art. 280§1 kk w zb. z art. 156§1 pkt. 2 kk w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 3 października 2003 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny (Dz. U. nr 199 poz. 1935) skazuje go, zaś na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11§3 kk wymierza mu karę 6 (sześć) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63§1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 29.01.2014r. do dnia 19.09.2014r.;

III. na podstawie art. 230§2 k.p.k. zwrócić dowody rzeczowe:

- czapkę z dzianiny koloru szarego z czerwonym i czarnym paskiem na brzegu z emblematem (...)zarejestrowany pod numerem Drz 497/14 – oskarżonemu A. J. (2),

- czapkę z daszkiem typu kaszkiet damski koloru granatowego z napisem K. zarejestrowany pod numerem Drz 498/14 – E. S.,

- plecak koloru czarnego z napisem S. C. zarejestrowany pod numerem Drz 499/14 – J. C.; dowody rzeczowe w postaci 3 sztuk płyt marki V. (...) zarejestrowane pod numerem Drz 496/14 pozostawić w aktach sprawy,

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. H. Ł. kwotę 2 568 (dwa tysiące pięćset sześćdziesiąt osiem) zł podwyższoną o stawkę podatku od towarów i usług tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu A. J. (1);

IX. na podstawie art. 624§1 k.p.k. zwalnia oskarżonego A. J. (1) od ponoszenia kosztów procesu, które przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt XVIII K 180/16

## UZASADNIENIE

A. J. (1) został oskarżony o to, że:

w dniu 29 stycznia 2014 r. w W. w mieszkaniu nr (...) na ul. (...) dokonał rozboju na osobie E. C. w ten sposób, że używając przemocy w postaci bicia pokrzywdzonej po całym ciele spowodował u wymienionej obrażenia ciała w postaci urazu czaszkowo-mózgowego, krwi w sierpie mózgu i namocie mózdzku, krwiaka podtwardówkowego w okolicy czołowo-ciemieniowej prawej, złamania żeber po stronie prawej, płynu w prawej jamie opłucnej oraz zasinień w obrębie twarzy, rany okolicy łuku brwiowego, rany w przedsionku jamy ustnej i zasinień na klatce piersiowej, które to obrażenia powodują ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci długotrwałej choroby realnie zagrażającej życiu, a nadto grożąc pokrzywdzonej użyciem natychmiastowej przemocy w celu pozbawienia życia zabrał w celu przywłaszczenia plecak o wartości 8 zł oraz usunął dokumenty w tym dowód osobisty i dokumentację lekarską, dokumenty z (...), decyzję ZUS, którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać, tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Na podstawie ujawnionych dowodów Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

E. S. w dniu 29 stycznia 2014 r. umówiła się z oskarżonym A. J. (1). Przyszedł do niej do domu, znajdującego się na ul. (...) w W., gdzie wspólnie spożywali alkohol. Około godz. 16-17 razem udali się do pokrzywdzonej E. C., która była znajomą E. S.. W mieszkaniu E. C. na ul. (...) w W., w trójkę spożywali przyniesiony ze sobą alkohol w postaci 0,5 l. wódki. Na prośbę E. C. E. S. i A. J. (1) przed godz. 18.00 poszli do sklepu (...), gdzie zakupili m.in. 0,5 l. wódki i dwa piwa. Po powrocie wspólnie kontynuowali picie alkoholu. Ok. godz. 19:00 E. S. wyszła z mieszkania pokrzywdzonej, natomiast A. J. (1) wraz z pokrzywdzoną nadal spożywali alkohol. Między godziną 19:30, a 20:30 A. J. (1), grożąc E. C. pozbawieniem życia i żądając pieniędzy pobił ją. Groźbę wypowiedaną wobec pokrzywdzonej słyszała sąsiadka – K. K. (1), mieszkająca na tym samym piętrze. K. K. (1) postanowiła odwiedzić matkę mieszkającą w sąsiednim bloku. Przechodząc obok mieszkania E. C. usłyszała oskarżonego krzyczącego: „Ty szmato, daj pieniądze, bo cię zabije” oraz odgłosy „jakby ktoś kimś rzucał, (...) takie łupanie o podłogę”. W mieszkaniu tym często dochodziło do awantur, dlatego K. K. (1) nie zareagowała, niemniej jednak usłyszane odgłosy nie dawały jej spokoju. Podczas jej nieobecności mąż B. K. słyszał odgłosy awantury w mieszkaniu pokrzywdzonej. Kiedy wyszedł na klatkę schodową zobaczył oskarżonego, wychodzącego z lokalu nr (...), tj. z mieszkania E. C., który następnie podszedł i zapytał, „czy zna kojota i wie gdzie on jest”, po czym odszedł. Po krótkiej wizycie u matki K. K. (1) wchodząc do budynku spotkała dozorczynię – H. C. (1) i opowiedziała jej o hałasach, które słyszała w mieszkaniu sąsiadki. Kobiety razem wchodziły na górę i zauważyły siedzącego na schodach mężczyznę, który był pod wpływem alkoholu i powiedział, że kogoś szuka, że musi wrócić, bo zapomniał plecaka. Kobiety postanowiły go obserwować i powoli wchodziły po schodach na górę. Kiedy wchodziły na drugie piętro usłyszały odgłos zamykanych drzwi i obok drzwi mieszkania E. C. zobaczyły oskarżonego A. J. (1), który trzymał należący do niej mały, czarny plecak. W związku z tym otworzyły drzwi mieszkania pokrzywdzonej i zobaczyły ją leżącą na ziemi, zakrwawioną i opuchniętą. W mieszkaniu panował

bałagan, przewrócony był stół, zrzucana butelka, stłuczony kieliszek. Zawiadomiły policję i pogotowie. Oskarżony porzucił plecak pokrzywdzonej i początkowo próbował się oddalić, ale na klatkę schodową wyszli inni mieszkańcy i nie miał takiej możliwości. W trakcie oczekiwania na przyjazd policji przyznał, że był w mieszkaniu E. C. i pił z nią alkohol, tłumacząc jednocześnie, że nie ma nic wspólnego z jej pobiciem. Na miejsce przybyło pogotowie i policja. Funkcjonariusze policji dokonali zatrzymania A. J. (2), który został poddany badaniom na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Wyniki wskazywały 1,16 mg/l i 1,21 mg/l. Oskarżony miał ślady krwi na dłoniach i ubraniu oraz zadrapanie na policzku. Funkcjonariusz policji plecak pokrzywdzonej, w którym znajdowała się dokumentacja medyczna, decyzja ZUS, dokumentacja ze Spółdzielni Mieszkaniowej i klucze do mieszkania pozostawił w mieszkaniu, które zostało zamknięte, po zabranii pokrzywdzonej do szpitala. Pokrzywdzona znajdowała się w stanie nietrzeźwości - wyniki na zawartość alkoholu we krwi wykazały 2 promile. E. C. w wyniku pobicia doznała ciężkiego uszczerbku na zdrowiu skutkującego długotrwałą chorobą zagrażającą życiu. Stwierdzono u niej obrażenia na całym ciele w postaci: urazu czaszkowo-mózgowego, krwi w sierpie mózgu i namiocie mózdzku, krwiaka podtwardówkowego w okolicy czołowo-ciemieniowej prawej, złamania żeber po stronie prawej, płynu w prawej jamie opłucnej oraz zasinień w obrębie twarzy, rany okolicy łuku brwiowego, rany w przedsiönku jamy ustnej i zasinień na klatce piersiowej.

E. C. przebywała w szpitalu 10 miesięcy, po czym została umieszczona w ośrodku opieki w G.. Cały czas pozostawała leżąca, a kontakt słowny z nią był utrudniony. W dniu 21 kwietnia 2015 r. pokrzywdzona zmarła. Wyjściową przyczyną śmierci było wyniszczenie z niedożywienia, wtórną – posocznica wywołana przez inne określone gronkowce. Bezpośrednio pokrzywdzona zmarła po zatrzymaniu krążenia. Oskarżony nie był dotychczas karany. Jest uzależniony od alkoholu. Nie stwierdzono u niego choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego.

Powyższy stan faktyczny ustalono w oparciu o następujące dowody: zeznania świadków – K. K. (1) (k. 34-35, 1412-1413), B. K. (k. 32-33, 333-334, 1413-1413v.), M. P. (k. 10-11, 389, 1356v.-1357), R. N. (k. 37, 389, 1360v.-1361), a także częściowo – H. C. (2) (k. 40v.-41, 337-338, 1357v.-1360), E. S. (k. 54-55, 103-104, 539-540, 1410v.-1412), A. W. (k. 56-57, 432 – 433, 800-801, 1440v.-1442), J. C. (k. 98v., 511-512 – ujawnione k. 1442v.), D. L. (k. 388 – ujawnione k. 1442v.) i częściowo wyjaśnień oskarżonego (k. 49-50, 144-145, 330-333, 336 ujawnione k. 1357v.); dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, tj. protokół przebiegu badania stanu trzeźwości (k. 2a), protokoły zatrzymania, przeszukania i oględzin oskarżonego (k. 3-8, 65-66), dokumentację medyczną pokrzywdzonej E. C. (k. 15-31, 119, 612, 855-858, 868-982, 1095-1145, 1153-1164, załącznik do akt), protokół zatrzymania rzeczy (k. 59-61), protokół oględzin mieszkania (k. 63-64, 108-111), dokumentację fotograficzną (k. 67-70a), protokół zatrzymania i oględzin rzeczy (k. 91-96), informację o stanie zdrowia (k. 265), kopie notatników służbowych (k. 411-414), odpis skrócony aktu zgonu pokrzywdzonej (k. 861), dane o karalności oskarżonego (k. 1299); opinie biegłych tj. opinię sądowo-lekarską (k. 42), opinię sądowo-psychologiczną (k. 122-124), opinię biegłego z zakresu ruchomości (k. 127-129), opinię sądowo-lekarską (k. 136-137), protokół i opinię z zakresu badań genetycznych (k. 152-153, 166-170), opinię sądowo-psychiatryczną (k. 269-275), opinię psychologiczną (k. 550-552, 580-585, 681-686) oraz opinię Zakładu Medycyny Sądowej (k. 1235-1258), a także płyty CD z nagraniem z monitoringu (k. 74-96b).

Przesłuchany w charakterze podejrzanego A. J. (1) nie przyznał się do zarzucanego mu czynu wyjaśniając, że nie znał E. C. i pierwszy raz widział ją 29 stycznia 2014 r. Stwierdził, iż wyszedł z mieszkania E. C. kupić kolejną butelkę wódki. Kiedy wychodził nie spojrzał na numer mieszkania i po powrocie nie mógł trafić pod właściwy adres. W pewnym momencie zauważył uchylone drzwi i postanowił wejść do środka, gdzie zauważył leżącą na ziemi osobę. Trudno mu było na początku ustalić czy jest to kobieta, ponieważ była pobita. Podejrzanym twierdził, iż próbował jej pomóc, podniósł ją na łóżko. Wyjaśnił, iż miał przy sobie telefon, ale bateria nie działała i nie mógł zadzwonić po pomoc. Wyjaśnił również, iż nie wie dlaczego miał przy sobie plecak pokrzywdzonej, być może myślał, że jest to plecak jego znajomej E. albo zadziałał u niego „złodziejski odruch”. Podejrzanym nie przyznał się do pobicia E. C. i do grożenia jej pozbawieniem życia. Odnośnie śladów krwi ujawnionych na jego odzieży, stwierdził, że plamy mogły powstać kiedy próbował pomóc pokrzywdzonej (k. 49-50). Przy kolejnym przesłuchaniu A. J. (1) nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień (k. 144-145). Na etapie postępowania sądowego oskarżony nadal nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Powtórzył, iż po tym jak E. S. opuściła mieszkanie pokrzywdzonej, on wyszedł do sklepu kupić kolejną butelkę alkoholu. Po powrocie nie pamiętał nr

mieszkania pokrzywdzonej i dlatego chodził po klatce spożywając zakupiony alkohol. Stwierdził, że nie słyszał żadnych podejrzanych odgłosów (k. 330-332). Mając na uwadze zgromadzony w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy należy uznać, iż wyjaśnienia oskarżonego stanowią jedynie przyjętą przez niego linię obrony. Nie potrafił logicznie wytłumaczyć swojego postępowania, jego wyjaśnienia były chaotyczne, sprzeczne z zeznaniami świadków, którym sąd dał wiarę. Wyjaśnienia oskarżonego Sąd ocenił jako wiarygodne wyłącznie w części w jakiej pokrywały się z zeznaniami E. S. i potwierdzone zostały zapisem z monitoringu.

Sąd w pełni dał wiarę zeznaniom K. K. (1). Wypowiedzi świadka były spójne wewnętrznie, na każdym etapie postępowania świadek zeznawała to samo. Wiarygodne są jej twierdzenia, że wychodząc z mieszkania słyszała głos mężczyzny, który groził pokrzywdzonej. Świadek bowiem opowiedziała o tym najpierw swojej matce, a następnie dozorczyńni bloku. Po spotkaniu oskarżonego na klatce schodowej rozpoznała jego głos. Na etapie postępowania sądowego K. K. (1) pamiętała mniej szczegółów, co jest naturalne z uwagi na upływ czasu, nie mniej jednak w bezpośredniej wypowiedzi opisała zdarzenie z udziałem oskarżonego w sposób zbieżny z dotychczasowymi zeznaniami. Sąd dał wiarę świadkowi, że oskarżony chciał odwrócić uwagę jej i dozorczyńni opowiadając, że szuka kogoś w budynku. Są to subiektywne odczucia K. K. (1), potwierdzone jednak przez innych świadków. Zeznania K. K. (1) zostały uzupełnione przez jej męża, który wychodząc na klatkę schodową podczas jej nieobecności widział oskarżonego. Zeznania tych świadków wskazują, że oskarżony próbował od siebie odwrócić uwagę, twierdząc, że szuka kogoś w budynku. Zdaniem Sądu ich zeznania pozwalają na przyjęcie, że jedyną osobą, która przebywała w tym czasie w mieszkaniu pokrzywdzonej był oskarżony. K. K. (1) zeznała, że z wizytą u mamy była krótko. Z kolei B. K., składając zeznania na rozprawie, sprecyzował, że wyjście oskarżonego z mieszkania pokrzywdzonej widział chwilę przed powrotem żony od teściowej. Jednocześnie nie widział na klatce schodowej żadnej innej osoby, dużo wcześniej widział wychodzącą z bloku E. S.. Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są spójne z zeznaniami K. K. (1), a nadto świadek jako postronny obserwator, nie zainteresowany wynikiem postępowania nie miał powodów by kłamać. Jego zeznania były spójne na każdym etapie postępowania.

Zeznania D. L. – matki K. K. (1), potwierdziły, że córka była u niej krótko, podzieliła się niepokojącymi hałasami w domu E. C.. Brak było podstaw, aby odmówić wiarygodności jej zeznaniom.

Zeznaniom H. C. (2) Sąd dał wiarę, w zakresie w jakim są zbieżne z zeznaniami K. K. (1). Świadek ma bowiem tendencje do rozszerzania zeznań na przestrzeni czasu. Im więcej czasu upłynęło od zdarzenia, tym zeznania są bardziej szczegółowe, przy czym szczegóły te w ocenie sądu nie wynikają z faktu rejestracji ich przez świadka w dniu zdarzenia, ale przekazywania informacji o faktach, które w ogóle nie miały miejsca, albo miały, ale w innej przestrzeni czasowej. Sąd zatem nie dał wiary świadkowi, że widziała E. S. siedzącą na parapecie z dwoma mężczyznami. Żaden inny świadek nie widział tych osób. Zdaniem Sądu, gdyby w czasie zatrzymywania oskarżonego ktoś obcy przebywałby, czy w mieszkaniu pokrzywdzonej, czy na klatce schodowej zostałby zauważony, czy to przez K. K. (1) lub jej męża, czy przez H. C. (2). Nawet sam oskarżony wyjaśnił, że nie widział na klatce żadnych osób trzecich. Zwrócić należy przy tym uwagę, że H. C. (2) podczas pierwszego przesłuchania nie mówiła, iż widziała wieczorem E. S..

Zeznaniom E. S. Sąd dał wiarę w części w jakiej znajdują one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Świadek rozpoznała siebie i oskarżonego na zapisie z monitoringu. Był to pobyt w sklepie w celu zrobienia zakupów dla pokrzywdzonej, pomiędzy godz. 18:00, a 18:11. Sąd zatem dał wiarę jej zeznaniom w tej części, że była umówiona z oskarżonym, że poszli razem pić alkohol do mieszkania pokrzywdzonej, że byli tam w trójkę (ten fakt potwierdził również oskarżony) oraz że świadek sama opuściła mieszkanie pokrzywdzonej. Ponadto za wiarygodne Sąd uznał jej zeznania w zakresie, w jakim rozpoznała własne nakrycie głowy oraz czapkę oskarżonego, które zostały zabezpieczone podczas oględzin mieszkania pokrzywdzonej. Zeznania E. S. złożone w toku rozprawy przed Sądem Okręgowym w Warszawie znacznie różniły się od tych złożonych na etapie postępowania przygotowawczego. Świadek nie pamiętała szczegółów i myliła fakty. Sąd ustalając stan faktyczny oparł się wyłącznie na twierdzeniach, które były zbieżne z pozostałym materiałem dowodowym. Przy ocenie zeznań świadka Sąd nie tracił z pola widzenia opinii biegłych psychologów.

Zeznania funkcjonariusza policji R. N. potwierdzają, że K. K. (1) od razu po zdarzeniu stwierdziła, że znaleziony przed drzwiami na korytarzu plecak stanowi własność pokrzywdzonej i był w posiadaniu oskarżonego, czemu ten ostatni zaprzeczał. Z uwagi na konieczność wykonywania czynności z udziałem zatrzymanego oskarżonego oraz rozbieżności w oświadczeniach K. K. i A. J. plecak zostawił w mieszkaniu pokrzywdzonej, po wyjęciu z niego dowodu osobistego pokrzywdzonej. Istotnie plecak później został zabezpieczony w mieszkaniu wraz z dokumentacją, co zostało potwierdzone protokołem oględzin z dnia 31 stycznia 2014 r.

Sąd dał wiarę zeznaniom A. W., choć tylko częściowo ustalił na tej podstawie stan faktyczny. A. W. pomieszkiwał u pokrzywdzonej, w czasie zdarzenia przebywał jednak w pracy, w związku z tym nie miał wiedzy na temat tego co się stało. Przed wyjściem z mieszkania E. C. ok. godz. 16.00 nie zaobserwował niczego niepokojącego, a kiedy wrócił ok. godz. 23.00 w mieszkaniu nikogo nie było, panował nieporządek, który świadek określił „jakby ktoś się przewrócił, z kimś szarpał”. Zeznania świadka potwierdzają zeznania K. K. (1), H. C. (2), M. P., że w mieszkaniu pokrzywdzonej był nieporządek, przewracane sprzęty, butelki, stłuczone szkło, widoczne ślady plądrowania.

Zeznania B. W., J. C. – syna pokrzywdzonej, który nie utrzymywał kontaktów z matką, nie wniosły niczego do niniejszej sprawy. Zeznania P. M. (k. 799) i A. P. (k. 800) potwierdziły wyłącznie, że zaplombowanie mieszkania miało miejsce w późnych godzinach nocnych, a nie bezpośrednio po zabraniu pokrzywdzonej do szpitala.

W toku prowadzonego postępowania nie zdołano przesłuchać pokrzywdzonej E. C. z uwagi na jej ciężki stan zdrowia. Biegły psycholog stwierdził, iż w trakcie podjętej w dniu 12 lutego 2014 r. próby przesłuchania pokrzywdzonej jej funkcjonowanie wskazywało na cechy zaburzenia świadomości oraz głębokich deficytów i dysfunkcji poznawczych w stopniu znacznym zakłócające kontakt słowno-logiczny ze świadkiem. W trakcie kolejnej próby przesłuchania w dniu 13 marca 2014 r. u pokrzywdzonej utrzymywały się objawy zaburzeń świadomości, deficytów i dysfunkcji poznawczych. Z dokumentacji medycznej wynika, iż u E. C. stwierdzono stan po urazie czaszkowo- mózgowym oraz cechy organicznych dysfunkcji ośrodkowego układu nerwowego. W ocenie biegłego psychologa stan psychiczny E. C. w trakcie obu podejmowanych prób przesłuchania, wykluczył możliwość zebrania zeznań mogących stanowić wartościowy materiał dowodowy w niniejszej sprawie.

O tym, że pobicia i zaboru plecaka dokonał oskarżony świadczy szereg dowodów, tj. ekspertyza kryminalistyczna z zakresu badań genetycznych, zgodnie z którą na swetrze i wewnętrznej prawej dłoni ujawniono DNA pokrzywdzonej, przy czym na swetrze, próbki druga i czwarta (pobrane ze swetra i wewnętrznej części dłoni oskarżonego) wykazały obecność śladów ludzkiej krwi. Nagranie z monitoringu potwierdza (czemu zresztą oskarżony nie przeczy), że A. J. (1) był tego dnia z E. S. i po godz. 18.00 zmierzali w kierunku mieszkania pokrzywdzonej. Na nagraniu widać, że mężczyzna idzie chwiejnym krokiem a jego wygląd, sylwetka i ubiór odpowiadają rysopisowi oskarżonego. Na nagraniu oskarżony miał czapkę, której nie miał podczas zatrzymania i oględzin (k. 65-66). Czapkę tą znaleziono w mieszkaniu pokrzywdzonej, a E. S. rozpoznała, iż jest to czapka A. J. (1). Nie ma zatem wątpliwości, że oskarżony tego dnia, po godzinie 18.00 spożywał alkohol z pokrzywdzoną. Istotne w niniejszej sprawie jest to, że z materiału dowodowego bezsprzecznie wynika, że jedynymi osobami przebywającymi tego dnia, po godz. 18.00, w mieszkaniu pokrzywdzonej byli E. S. i A. J. (1), przy czym E. S. opuściła mieszkanie. W ocenie sądu nie było możliwości, aby od czasu, kiedy świadek K. K. (1) przechodziła obok mieszkania E. C. i słyszała kierowane wobec niej groźby, do czasu kiedy po kilkunastu minutach powróciła na klatkę schodową, jakaś inna osoba pojawiła się w mieszkaniu pokrzywdzonej i dokonała pobicia. Sąd ma na uwadze to, że w tym czasie (po wyjściu K. K.) na klatkę wyszedł B. K. i widział oskarżonego wychodzącego z mieszkania nr (...), nie widział innej osoby czy osób. Dodatkowo sąd wziął pod uwagę, że świadek K. K. (1) rozpoznała głos oskarżonego, jako osoby wypowiadającej groźbę wobec pokrzywdzonej.

Sąd ustalenia stanu faktycznego oparł również na opiniach biegłych powołanych w przedmiotowym postępowaniu. Z opinii biegłego z zakresu biologii wynika, iż ślad ujawniony na swetrze podejrzanego zawiera obecność śladów ludzkiej krwi i pochodzi od E. C.. Na śladzie zabezpieczonym na dłoni podejrzanego uzyskano mieszaninę pochodząca od co najmniej dwóch osób: tj. od E. C. i nie można wykluczyć, iż również od A. J. (1). Z opinii biegłego z zakresu wyceny ruchomości wynika, iż wartość plecaka należącego do E. C. należy ocenić na kwotę 8-10 zł. Biegli psycholodzy wypowiedzieli się fachowo odnośnie stanu zdrowia pokrzywdzonej, zdolności świadka E. S. odtwarzania spostrzeżeń.

Zarówno w/w opinii jak też opinię sądowno – psychiatryczną Sąd uznał, za pełne, jasne, spójne oraz sporządzone zgodnie z zasadami sztuki. Powołani biegli mają stosowne wykształcenie, wynikającą z niego wiedzę specjalistyczną, praktykę i doświadczenie. W sprawie nie ujawniły się także żadne okoliczności, które podważyłyby obiektywność czy wiedzę biegłych. W związku z tym Sąd potraktował je jako w pełni rzetelne i profesjonalne. Dokonując oceny dokumentów – przede wszystkim zgromadzonej dokumentacji medycznej pokrzywdzonej oraz protokołów oględzin rzeczy i osób wykonanych w toku postępowania przygotowawczego – sąd kierował się tym, iż korespondują one z osobowymi źródłami dowodowymi, a nadto zostały sporządzone w przypisanej formie, zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami, przez uprawnione do tego osoby, zaś ich treść nie budzi wątpliwości. Sąd oparł się także na nagraniu z monitoringu, jako wiarygodnym materiale dowodowym, spójnym z wyjaśnieniami oskarżonego i zeznaniami E. S. w części dotyczącej wspólnego spożywania alkoholu w mieszkaniu pokrzywdzonej przed i po powrocie z zakupów w sklepie (...).

Reasumując, obdarzone wiarygodnością dowody, zarówno osobowe jak i rzeczowe, wzajemnie się uzupełniając stworzyły logiczną całość dając podstawę faktyczną do poczynienia powyższych ustaleń, niebudzących wątpliwości w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego.

### **Sąd zważył, co następuje:**

W ocenie sądu, zarówno sprawstwo, jak i wina oskarżonego A. J. (1) nie budzą wątpliwości. Swoim zachowaniem oskarżony A. J. (1) wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k.

Przestępstwo rozboju z art. 280 § 1 k.k. to kradzież połączona z użyciem przemocy wobec osoby lub groźby natychmiastowego jej użycia albo dokonana poprzez doprowadzenie człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Sprawca zmierza do dokonania kradzieży używając do realizacji tego celu przemocy wobec osoby, tj. przemocy skierowanej na ciało człowieka. Rozbój jest przestępstwem złożonym, bowiem sprawca zmierza do dokonania kradzieży, atakując integralność cielesną człowieka, jego wolność, zdrowie, a nawet życie. Rozbój charakteryzuje się kierunkowością działania sprawcy. Musi on używać przemocy właśnie w celu uzyskania korzyści majątkowej. Jest to więc przestępstwo umyślne, które można popełnić jedynie z zamiarem bezpośrednim, tak co do celu działania, jak i używanych środków. Istota doprowadzenia do stanu bezbronności tkwi w podjęciu przez sprawcę takich działań, które skutecznie pozbawiają ofiarę możliwości podjęcia obrony przeciwko zawładnięciu rzeczą.

W rozpoznawanej sprawie oskarżony A. J. (1) zastosował wobec pokrzywdzonej przemoc w postaci bicia po całym ciele, a także groźbę jej użycia: „szmato, dawaj pieniądze, bo Cię zabiję”, po czym zabrał jej plecak z zawartością, co niewątpliwie wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. Nie budzi wątpliwości fakt, że sprawca działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, o czym świadczy nie tylko treść groźby kierowana wobec E. C., zabór plecaka, ale również bałagan pozostawiony w wyniku plądrowania, który świadkowie, w tym funkcjonariusz policji opisali „jakby ktoś czegoś szukał”.

Na skutek pobicia pokrzywdzona doznała licznych i poważnych obrażeń ciała w postaci urazu czaszkowo-mózgowego, krwi w sierpie mózgu i namocie mózdzku, krwiaka podtwardówkowego w okolicy czołowo-ciemieniowej prawej, złamania żeber po stronie prawej, płynu w prawej jamie opłucnej oraz zasinień w obrębie twarzy, rany okolicy łuku brwiowego, rany w przedsionku jamy ustnej i zasinień na klatce piersiowej. Z zeznań świadków wynika, iż przed zdarzeniem pokrzywdzona była osobą samodzielną, kontaktową i w pełni komunikatywną. Natomiast po zdarzeniu w dniu 29 stycznia 2014 r. stała się osobą leżącą, wykazywała brak orientacji co do miejsca i czasu, pozostawała w ograniczonym kontakcie słowno-logicznym, z niedowładem siły mięśniowej lewej kończyny dolnej i wymagała opieki osób trzecich w zaspakajaniu podstawowych potrzeb życiowych. Zdaniem biegłego obrażenia stwierdzone u pokrzywdzonej mogły powstać w wyniku pobicia i spowodowały ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci długotrwałej choroby realnie zagrażającej życiu opisanej w art. 156 § 1 pkt 2 k.k. W związku z powyższym należało uznać, że oskarżony swoim czynem naruszył również przepis art. 156 § 1 pkt 2 k.k.

Skutkiem przestępstwa z art. 156 § 1 k.k jest "ciężki uszczerbek na zdrowiu". Określenie to oznacza najcięższe postacie naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia, "inne" niż te, które zostały stypizowane w art. 157 § 1 i

2 k.k. Znamię innego ciężkiego kalectwa z powyższego przepisu obejmuje pozostałe, niewymienione wprost w pkt 1 przypadki trwałej utraty lub znacznego ograniczenia czynności ważnego narządu ciała. Chodzi zatem o takie skutki, które mogą być pod względem dotkliwości porównywalne z pozbawieniem wzroku, słuchu, mowy lub zdolności płodzenia (wyr. SA w Krakowie z 27.5.1997 r., II AKa 36/97, Prok. i Pr. – wkł. 1998, Nr 1, poz. 22). Sąd opierając się na zebranej dokumentacji medycznej, jak również opinii biegłych uznał, iż w przedmiotowej sprawie skutek taki nastąpił. Przepięstwo z art. 156 § 1 k.k. może zostać popełnione jedynie umyŝlnie, zarówno w zamiarze bezpoŝrednim, jak i ewentualnym. Sprawca musi więc chcieć takiego skutku albo co najmniej, przewidujęc znaczne prawdopodobieństwo moŝliwoŝci jego występienia, godzić się na jego powstanie. Sąd nie miał żadnych węcpliwoci, ŝe sprawca przestępstwa bijęc oskarŝzonę, która była drobną, schorowaną, w szczególności majęc problemy z poruszaniem się kobietę, godził się, ŝe taki skutek następi. Zdaniem Sądu o bezpoŝrednim zamiarze oskarŝzonego ŝwiadczy takŝe jego zachowanie po dokonaniu czynu zabronionego. Oskarŝzony nie wezwał pomocy, mimo, ŝe miał taką moŝliwoŝć. Zdaniem Sądu nie zwrócił się po pomoc do sąsiadów, ani do spotkanych na klatce ŝwiadców, gdyż nie chciał ujawnić, ŝe przebywał w mieszkaniu pokrzywdzonej.

Zgodnie z panujęcym w doktrynie poględem, jeŝeli uŝycie przez sprawcę rozboju przemocy stało się przyczynę dalszych następstw w postaci uszczerbku na zdrowiu lub wręc pozbawienia ŝycia ofiary rozboju, to zachodzi oczywista koniecznoŝć kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu np. rozboju i spowodowania cięŝkiego uszczerbku na zdrowiu (wyr. SN z 20.3.1973 r., V KRN 23/73, OSNKW 1973, Nr 10, poz. 129; wyr. SN z 22.1.1974 r., II KR 258/73, OSNKW 1974, Nr 6, poz. 110). Potwierdza to równię postanowienie Sądu Najwyŝszego - Izba Karno z dnia 14 lutego 2007 r. sygn. II KK 136/06, gdzie SN stwierdził, ŝe jeŝli wynikiem działania sprawców rozboju kwalifikowanego w sposób bezpoŝrednio zagraŝajęc ŝyciu pokrzywdzonej były rozległe uszkodzenia ciała opisane w art. 156 § 1 pkt 2 k.k. jako choroba realnie zagraŝajęc ŝyciu, to w takiej sytuacji zachodzi kumulacyjny zbieg przepisów ustawy karnej wymagajęc uwidocznienia w podstawie skazania wszystkich zbiegajęc się przepisów.

Z uwagi na to, ŝe pokrzywdzona E. C. zmarła 21 kwietnia 2015 r. Sąd badał, czy do zgonu pokrzywdzonej doszło w wyniku działania sprawcy, co doprowadziłoby do zmiany kwalifikacji zarzucanego oskarŝonemu czynu. Na okolicznoŝć tą powołany został biegły sądowy. Na tej podstawie oraz w oparciu o zgromadzonę dokumentację medyczną Sąd uznał, ŝe w przedmiotowej sprawie nie zostały spełnione przesłanki przestępstwa z art. 156 § 3 k.k. Zgon E. C. miał co najmniej kilka przyczyn – wyniszczenie organizmu przez alkohol, choroba (czyli wcześniejsze urazy, operacja, zespół abstynencki) oraz pobicie. Nie moŝna wprost stwierdzić, ŝe zasadniczym (najwaŝniejszym) elementem, który spowodował ŝmierć pokrzywdzonej było pobicie jej w dniu 29 stycznia 2014 r. Biegły specjalista medycyny sądowej w opinii z dnia 17 czerwca 2016 r. stwierdził, ŝe nie ma dowodów na to, ŝe pomiędzyn urazem doznany przez E. C. w dniu 29 stycznia 2014 r., a jej zgonem istnieje bezpoŝredni zwiążek. Do zgonu E. C. doprowadziła suma skutków: urazu głowy z krwawieniem ŝródczaszkowym i urazu klatki piersiowej z dnia 29 stycznia 2014 r., zespołu abstynencyjnego spowodowanego gwałtownym odstawieniem alkoholu etylowego spowodowanym hospitalizacją, a takŝe uszkodzeń mózgu doznanych w wyniku urazu z 2011 r., które do czasu pobicia nie manifestowały się klinicznie. Przy tym w ocenie biegłego brak jest moŝliwoŝci wypowiedzenia się, który z tych czynników, w tym konkretnym przypadku wywarł najsiłniejszy wpływ.

Sąd z opisu czynu oskarŝzonego wyeliminował to, ŝe oskarŝzony „usunął (z plecaka pokrzywdzonej) dokumenty w tym dowód osobisty i dokumentację lekarską, dokumenty z (...), decyzję ZUS, którymi nie miał prawa wyłączenie rozporządzać, co zostało zakwalifikowane jako przestęstwo z art. 275 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. Źaden z zebranych i ujawnionych w toku rozprawy dowodów nie wskazuje na to, ŝeby oskarŝzony zdawał sobie sprawę z tego co znajduje się w przywłaszczonym plecaku, a tym samym miał zamiar usunięcia spod władztwa pokrzywdzonej znajdujęc się w plecaku dokumentów. Z zebranego materiału dowodowego wynika, ŝe oskarŝzony nie znajdujęc pieniędzy w mieszkaniu E. C., dokonał zaboru plecaka myŝlęc, ŝe znajduje się w nim portfel z pieniędzmi. Przepięstwo rozboju nie obejmuje zaboru dokumentu stwierdzajęcgo toŝsamoŝć innej osoby, a takŝe innych dokumentów, z którymi zwiążane były okreŝlone prawa.

Z uwagi na powyŝsze Sąd uznał, ŝe oskarŝzony A. J. (1) swym zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt. 2 k.k. w brzmieniu nadanym ustawę z dnia 3 paŝdziernika 2003 r. o zmianie ustawy

- Kodeks karny (Dz. U. nr 199 poz. 1935). Sąd – zgodnie z treścią art. 4§1 k.k. – zastosował ustawę obowiązującą w czasie popełnienia przestępstwa jako względniejszą, mając na uwadze, że w chwili orzekania dolna granica kary za czyn z art. 156§1 pkt. 2 k.k. została podwyższona do 3 lat pozbawienia wolności.

Kierując się dyrektywami sądowego wymiaru kary z art. 53 i 54 k.k., za przypisane oskarżonemu przestępstwo, na podstawie art. 280 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k. sąd wymierzył karę w połowie granicy ustawowego zagrożenia tj. w wymiarze 6 lat pozbawienia wolności. Przestępstwo rozboju jest najcięższym gatunkowo przestępstwem z grupy rozbójniczych przestępstw przeciwko mieniu. Istotą tego czynu jest dokonanie zaboru cudzej rzeczy ruchomej w celu jej przywłaszczenia, jednakże środek, który ma sprawcy umożliwić dokonanie kradzieży (tj. uprzednie użycie przez niego przemocy), zasługuje na dodatkowe potępienie.

W niniejszej sprawie do okoliczności obciążających zaliczyć należy motywację sprawcy, sposób działania, wysoki stopień zawinienia i społecznej szkodliwości czynu, a także brak starań o naprawienie szkody. Także fakt, że oskarżony dokonał czynu w mieszkaniu pokrzywdzonej, tj. w miejscu azylu, w którym pokrzywdzona powinna czuć się bezpiecznie, miał znaczenie dla wymiaru kary. Sąd negatywnie ocenił przede wszystkim skutek przestępstwa – tj. ciężkie obrażenia ciała pokrzywdzonej i trwałe uszczerbek na zdrowiu. Użycie przez oskarżonego siły było zdaniem sądu kompletnie nieadekwatne do sytuacji. Pokrzywdzona miała bowiem problem z poruszaniem się, była nietrzeźwa, a zatem dla osiągnięcia celu jakim było uzyskanie pieniędzy z pewnością wystarczyłoby użycie mniejszej siły, a nawet jej nieużywanie. Istniała ogromna dysproporcja pomiędzy pokrzywdzoną, a oskarżonym, który był zdesperowany i chciał otrzymać pieniądze za wszelką cenę. Pobicie, którego się dopuścił miało brutalny charakter. Kolejną okolicznością obciążającą był brak udzielenia pokrzywdzonej jakiegokolwiek pomocy. W ocenie sądu twierdzenia oskarżonego, że chciał pomóc E. C. nie zasługują na wiarę, w kontekście tego, że oskarżony niczego w tym kierunku nie uczynił.

Sąd wziął pod uwagę, że oskarżony w wyniku rozboju dokonał kradzieży jedynie plecaka o wartości wycenionej przez biegłego na kwotę 8-10 zł. Niewielka wartość mienia będącego przedmiotem rozboju jest jednak często – jak dowodzi praktyka – kwestią czystego przypadku, bo tylko takiej wartości mienie posiadał pokrzywdzony, o czym sprawca nie wiedział. Tak było również i w tym wypadku. Dowodami na to są porozrzucane w mieszkaniu pokrzywdzonej rzeczy, świadczące o przeszukiwaniu mieszkania, jak również wyrażona słownie groźba. Wyraźnie wynika z nich, że oskarżonemu chodziło o zabór pieniędzy. Zaboru rzeczy o małej wartości nie można zatem uznać za okoliczność łagodzącą. Stopień społecznej szkodliwości czynu był bowiem wysoki. Uznaje się, że o stopniu społecznej szkodliwości rozboju decyduje od strony przedmiotowej nie tylko wartość zabranego mienia (ta bowiem jest często przypadkowa), ile raczej stopień zagrożenia dla życia i zdrowia napadniętego. Im bardziej zatem sprawcy przekraczają próg "przemocy wobec osoby", który in concreto jest niezbędny dla obezwładnienia ofiary, tym wyższy stopień społecznej szkodliwości (zob. wyr. SN z 2.2.1995 r., II KRN 198/94, OSNK 1995, Nr 5–6, poz. 33).

Do okoliczności łagodzących zaliczono natomiast to, że oskarżony nie był dotychczas karany. Sąd wymierzył oskarżonemu karę 6 lat pozbawienia wolności, która w ocenie Sądu jest adekwatna do stopnia winy oskarżonego, uwzględniając społeczną szkodliwość czynu, spełniając przy tym cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do sprawcy czynu przestępnego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczono oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie – tj. okres tymczasowego aresztowania od 29 stycznia 2014 r. do dnia 19 września 2014 r.

Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. sąd zarządził zwrot dowodów rzeczowych, tj. czapkę – oskarżonemu A. J. (2) i czapkę z daszkiem – świadkowi E. S., bowiem w toku postępowania zostało ustalone, że czapki te należą do ww. osób. Wobec tego, że pokrzywdzona nie żyje, plecak należący do niej należało zwrócić jej synowi. Natomiast dowody rzeczowe w postaci trzech sztuk płyt marki V. (...) należało pozostawić w aktach sprawy.



Na podstawie art. 618§1 pkt. 11 k.p.k. oraz § 14 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu należało zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. H. Ł. kwotę 2.568,00 zł podwyższoną o stawkę podatku VAT, wobec faktu że pomoc ta nie została opłacona przez oskarżonego. Sąd przyznał wynagrodzenie dla obrońcy zarówno za postępowanie toczące się przed Sądem Rejonowym Warszawa-Ż. w W., jak i przed tutejszym Sądem.

Orzeczenie o kosztach postępowania uzasadniała treść art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych, ponieważ ich ściągnięcie nie byłoby możliwe. Oskarżony nie pracuje, nie posiada majątku i prowadzi wędrowny tryb życia.

Mając na uwadze podniesione okoliczności faktyczne i powołane przepisy prawa materialnego i procesowego orzeczono, jak w sentencji wyroku.